GAZETA KRAKOWSKA

Nro 70.

Z KRAKOWA DNIA 2 WRZESNIA 1818 Roku WE SZRODE

Z Petersburga 30 Lipca d. k.

W dniu 22 b. m. obchodziła stolica tuteysza Imieniny Nayiaśnieyszey Cesarzowey Maryi. Cała N. rodzina była na nabożeństwie w kaplicy pałacu W. Xiążęcia Mikołaia. W tymże zamku składano powinszowania tak Nayiaśnieyszey Solenizantce, iako też Wielkiey Xiężnie Alexandrze, dzień ten albowiem iest rocznicą urodzenia N. Króla Jmci Pruskiego. Poczem N. Cesarz Jmć i N. Panie wspólnie z Królewicem Jmcią następcą Pruskim udały się do Carskiego-Sieła, gdzie był familiyny obiad. Wieczorem cały orszak udał się do Pawłowska, a stolica oświeconą była.

W dniu 23 Wielka Xiężna raz pierwszy po słabości swoiey wyiechała z N. Małżonkiem na przechadzkę. W tymże dniu Królewic następca Pruski opuścił stolicę tuteyszą i udał się na powrót do Berlina.

Jenerał Adjutant J. C. M. Xiążę Trubecki, który przeprowadzał do granic Cesarstwa Rossyyskiego powracaiącego do Berlina Króla Jmci Pruskiego, przybył tu na powrót, ozdobiony od Monarchy tego brylantowemi znakami orderu Wielkiego Orła czarnego.

Hrabianka Zofiia Starzyńska naymiłościwiey mianowaną została Freliną przy Nayiaśnieyszych Paniach.

Rzeczywisty Radca Tayny W. P. Koczubey powrócił tu w tych dniach z podroży przedsięwziętey za granicę.

Cena kawy w stolicy tuteyszey znacznie się powiększa. Pod iey przedaie się teraz po rubli 70, a zapewne iescze podrożeie. Przyczynę tego podwyższenia ceny przypisać należy nieurodzaiowi tey rośliny w roku przeszłym, poczęści zaś zaniedbaniu iey uprawy, gdyż jod roku 1812 wszystkie plantacyie kawy moiey były staranne, a całą usilność obracano na rozmnożenie cukru.

Podług gazety Senackiey z d. 27 Lipca przez Ukaz Jego Cesarskiey Mości pod d. 28 Czerwca Prezydentami głównego Sądu Obwodu Białostockiego, z wybranych kandydatów mianowani zostali: Departamentu 1go Andrzey Jaworowski, Departamentu 2go Franciszek Michałowski.

Dnia 13 Czerwca Cesarskie wolne o-

konomiczne Towarzystwo odprawiło posiedzenie publiczne, dla obchodzenia rocznicy swoiego założenia. Rozpoczęło się czytaniem naywyższych reskryptów, Towarzystwu udzielonych. Potem Sekretarz dożywotni Rossyyski, Rzeczywisty Radca Stanu Dźunkowski czytał rozprawę: O potrzebie częstego powtarzania o rzeczach gospodarskich, i o pożytku założenia towarzystw ekonomicznych w różnych Guberniiach Rossyi. Daley czytane były: sprawa z działań Towarzystwa w roku 1817: otrzymane rozwiązania ogłoszonych zagadnień i przyznane zostały nagrody, a mianowicie: Radcy kollegiialnemu Werygiuowi i Porucznikowi artylleryi Koźlaninowi, medale złote, za rozwiązanie siódmego zadania, O osuszeniu mieysc błotnistych; P. Werygin osuszył i uprawił 180 dziesięcin; a P. Koźlaninów, 7 dziesięcin, oba w Gubernii Niżehorodzkiey; Korrespondentowi Towarzystwa, 14 klassy Lebediewemu, za rozwiązanie 6go zadania, to iest, za rozmnożenie chmielu w Gubernii Wołogodzkiey w takich mieyscach, gdzie się dawniey uprawą tą nie zatrudniano, medal srebrny i 50 rubli; P. Hudkowemu, który iest synem Kupca, a stosownie do 3go zadania, przez dozór i uprawę doprowadził urodzay oziminy do 13tu ziarn, a iarzyny do 10ciu medal srebrny. Potem postanowiono nowe zadania do rozwiązania, które się wkrótce ogłoszą. Na okazanie wdzięczności poddannych za opiekę Monarszą, Towarzystwo postanowiło N. Cesarzowi JMci i NN. Cesarzowym złożyć po exemplarzu 69tey części prac i dzieiów Towarzystwa. Nakoniec niektórym członkom i korrespondentom za szczególnę prace rozdano mnieysze medale złote i srebrne. Prezydentem na nowo obrany Metropolita Katolickich Kościołów w Rossyi X. Siestrzeńcewicz Bohusz.

W Estonii parafiie Felińska i St. Jonaniska złączyły się dla utworzenia wspomagaiącego Towarzystwa Bibliynego. Ofiary zapisane daleko przewyższyły oczekiwanie, a włościanin ieden nazaiutrz po uroczystem otwarciu Towarzystwa przyniósł Pastorowi 100 rubli srebrn: prosząc, ażeby za te pieniądze zakupił bibliie i rozdał w parafii.

Zupełny zbiór dotąd dobroczynnych ofiar na wspomożenie pogorzelców miasta Kazania, iest 380,949 rub: 34 i pół kop. a miasta Ufy 78,398 rub: 27 kop. i 6 rub. sre. Od dnia 11 Lipca ustaie Kommissyia udzielna do zbierania tych ofiar mianowana, a wszystkie iey sprawy i papiery przenoszą się do Cesarskiego Towarzystwa dobroczynności.

Piszą z Arensburga pod d. 10 Lipca; Dziś o godzinie 10tey zrana, spadł tu grad takiey wielkości, iakiey nie widziano tu nigdy, poobiiał iabłka i gruszki z drzewa, a w wielu domach powybiiał okna, które nie w górnych, ale w dólnych tłukł piętrach, z czego wnoszą, że grad w spadaniu swoiem powiększa się w miarę zbliżenia się do ziemi.

W Nowogrodzie-niższym dnia 2 Lipca odprawiło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego mostu.

Gabryel Uspeński, Professor Uniwersytetu Charkowskiego, w księdzie swoiey o starożytnościach Rossyyskich, mówi co następuie o zabawach i przyiemnościach tego narodu.

„Starożytni pisarze uważaią, że Rossyianie tych odległych czasów, mieli mniey

upodobania w zabawach daiących ruch i ćwiczenie ciała, aniżeli wszelkie inne narody, iako to: Niemcy, Francuzi, Anglicy i inni; a ztąd pochodziło, że w charakterze swoim bardziey się przybliżali do Azyiatyckich iak do Europeyskich narodów. Pospolistwo iednakże Rossyyskie nierównie więcey używało podobnych rozrywek aniżeli klassa wyższa, którey nawet tańce, fechtowanie i inne kształcące powierzchowność człowieka ćwiczenia według prawideł wcale znaiome nie były. Płeć piękna nigdy w chwilach zabawom i rozrywkom poświęconych, nie uprzyiemniała obecnością swoią towarzystw męzkich. Rossyianie młodzi od dzieciństwa przyzwyczaieni i lubiący uganiać się za dzikiemi zwierzęty, mieli prawie wrodzoną do łowów skłonność, a strzelanie z łuku i iazda konna będąc zwyczayną każdemu, nigdy uważane nie były za należące do starannego wychowania. Hanba było u dawnych Rossyian i nayblizszę podróże odbywać pieszo, i dla tego sąsiadów nawet swoich obok mieszkaiących zawsze powiększey części odwiedzali konno, a ztąd cudzoziemcy używaiący pieszey przechadzki byli zawsze przedmiotem żartów. Że zaś nie było we zwyczaiu, aby damy nasze wspólnie się bawiły z męszczyznami, nie znano przeto u nas, ani balów, ani innych teraz powszechnych zabaw, a mianowicie tańców, tak, że klassa wyższa uważała tę zabawę za podłą i samemu pospólstwu zostawioną; lecz i ostatnie używało iey na samych tylko weselach.

" Za nayszlachetnieyszą i nayprzyzwoitszą klassie wyższey rozrywkę poczytywały się łowy na zwierza lub ptaki. Zabawa ta nietylko stanowi rycerskiemu lecz i samym Xiążętom i Carom upodobaną był... Za czasów Wielkiego Xiążęcia Włodzimierza Monomacha, polowanie było iedynem zatrudnieniem Panuiących w czasie pokoiu. Tam to młodzież na wyścigi popisywała się z odwagą swoią. Łowy opisane w testamencie Włodzimierza, są prawdziwym obrazem woyny, iakoż młodzieńcy przez nie nabywali męztwa narażaiąc się w oczach tylu swiadków na naywiększe niebezpieczeństwa, a przez to sposobili się do boiu z nieprzyiacielem.

" Szachy także nie poślednie w rzędzie narodowych rozrywek zabierały mieysce. Gra ta od Persów według wszelkich podobieństw do nas przeszła. Za czasów Cara Jwana Wasilewicza tak przypadła narodowi do smaku, iż począwszy od pałaców Monarszych do nayprostszych rozciągała się domków. Płeć nawet piękna zamknięta w swoich ustroniach lubiła czas swóy na tey grze przepędzać.

" W liczbie zabaw mianowicie w klassach niższych, bóy na kułaki, był w wielkiey wziętości i służył także do przygotowania młodzieży do sztuki woienney. W dawnych pisarzach naszych, a mianowicie na początku wieku XIII, iest o nim wzmianka, gdzie iest mowa o woynie Wielkiego Xiążęcia Kijowskiego Mścisława III przedsiębraney wspólnie z sprzymierzeńcami przeciwko Jerzemu Wsiewładowiczowi. Rzeczony Xiążę Mścisław i sprzymierzeniec iego Włodzimierz Xiążę Pskowski, zachęcaiąc poddanych swoich do boiu, zostawili do ich wyboru sposób potykania się, to iest, czy na koniach zbroyni w dzidy i łuki, czy pieszo. Naypierwsi mieszkańcy Nowhoroda odezwali się, iż wolą póyść za przykładem przodków swoich i

stoczyć bitwę z nieprzyiacielem na kułaki. Widoczną zatem iest rzeczą, że bóy na kułaki, służył w starożytności nie tylko do zabawy; lecz nadto i w bitwach woiennych był używany. „

Z Londynu d. 14 *Sierpnia.*

Stan choroby Królowey zawsze iest iednakowy; na krotki tylko czas doznała ulgi po wypompowaniu wody.

Królewic Xże Kambridgi z Małżonką swoią wyiedzie d. 17 na ląd stały.

Lord Castlereagh (wyraża dzisieysza gazeta Goniec) nieodiedzie przed 25 b. m do Akwisgranu, ponieważ kongress nie rozpocznie się przed pierwszym tygodniem Września. (Tak niedokładne maią w Anglii wiadomości.) Jadą z nim Lordowie Clamwiliam i Conyngham, PP. Planta i Chad.

Kanclerz skarbowy kazał na giełdzie oznaymić, iż przyymować będzie od d. 22 b. m. propozycyie na zadzierżawienie latteryi kraiowey.

Morning Chronicle zapowiada wcześnie, iż pomnożona opozycyią rozpocznie posiedzenia nowego parlamentu powstąwaniem na Ministrow o utrzymywanie dotąd ogromnego woyska.

Pisma nasze zawieraią Pamiętnik, który Ultraroisliści przesłać mieli Mocarstwom sprzymierzonem, i ostatnie pismo Chateaubrant *Sur les afaires du moment*; oba z nagannemi uwagami.

Gazeta w Karakas wychodząca pod d. 28 Maia zawiera następuiący urzędowy list Jenerała Morillo do Jenerała kapitana tey prowincyi: — "Brygadyer D. Fr. T. Morase donosi mi pod d. 13 b. m. z Calabozo, że dnia poprzedzaiącego wszedł do tego przez nieprzyiaciela opuszczonego miasta i znalazł tam 3 zostawione przez niego działa. Cedeno, który mieni się teraz Naczelnikiem rokoszanów, stoi o 6 godzin drogi od tego miasta z 700 jazdy i 300 piechoty. Czy Bolivar żyie lub nie, niewiadomo. Od bitwy pod Rebers de Los Tores nic o nim nie słyszałem. Rokoszanie podczas swojego pobytu w Rocaro pochowali kogoś w cichości, który tam był raniony przywieziony, i przez 8 dni odprawiało się potem za tego umarłego w Calabozo nabożeństwo. Kazałem się dokładnie o tem dowiedzieć i nieomieszkam WPanu donieść. — W głowney kwaterze Guaparou, d. 19 Maia 1818.

Pablo Morillo. „

Z Paryża d. 15 *Sierpnia.*

Xiężna Orleanu porodziła d. 14 b. m. w Neuilly trzeciego syna, który z rozkazu Króla odebrał imiona Franciszek Ferdynand Filip Ludwik Marya Xże de Joinville.

Dwoch Prefektów, Margr. Villeneuve i Margr. Guer, utracili swoie urzędy.

Król kazał Kapitanowi Hoog z pod Husum, który w r. 1804 zawiózł J. K. Mość na swoim okręcie do Rygi, wypłacić 1200 fr. i przyozdobił go orderem liliiowym.

Podług Monitora P. Joannis, który z wielu innemi iako do spisku należący uwięziony został, był d. 11 b. m. powtornie badany, poczem zwolniono ściśle iego więzienie. Dochodzenie winy uwięzionych ma bydź ile możności przyśpieszane.

Pismo *Note secrette* lubo zawsze tu ieszcze jest zakazane, osnowa jednak iego, rownie iak autor nie są taiemnicą, i nie nazywaią go iak tylko manifestem spisku Ultraroialistów. Jakoż przeczytawszy

z uwagą iego zacręcie, poznać zaraz można iego zamiar i dążenie. "W Sierpniu 1816 i 1817 (wyrazy iego) staraliśmy się w pismach naszych do 4 sprzymierzonych Mocarstw okazać, przez iaki ciąg zdarzeń zboczył rząd Francuzki z drogi do zapewnienia tronu, i iak przez nieuchwycenie potrzebnych środków do ugruntowania Monarchii, zwycięztwo rewolucyi przygotował. Mniemanie to nie znalazło w owczas wiary u tych, którzy nie zastanowili się dostatecznie nad stanem umysłów i składem rządu. Teraz atoli złe i rewolucyyne uczucia tak widocznemi się okazały, iż nayuporczywsi widzą, że duch rewolucyi zacząwszy od gabinetu wszystkie klassy narodu ogarnął. Położenie i bieg teraźnieyszego rządu Franuzkiego zapewniaią i zbliżaią zwycięztwo rewolucyi. W takim rzeczy stanie dwa tylko dla Europy pozostaią wypadki: albo zostawić Francyią wybuchowi wulkanu, zabezpieczaiąc siebie, albo Francyią od iego wściekłości ochronić. W piśmie z Sierpnia 1817 okazaliśmy, iak prożną iest nadzieia przygaszenia ognia, skoroby całą Francyią ogarnął. Rewolucyia przestąpiłaby w krotce swoie granie i oręż mniemania zaniosłaby w obce kraie. Jedno tylko w Brazylii miasto Fernambuko powstało, a rewolucyioniści wszystkich narodów sądzili, że iuż nadszedł dzień ich zwycięztwa przeciw Królom. Coż na owczas będzie, gdy z wielkiemi natężeniami przywrocona do spokoymości Francyia do dawnych zasad zaburzenia powroci? Niema nadziei, niema razunku iak tylko zapobiedz iey wybuchnieniu za wspolnem porozumieniem się w samey Francyi." — (Coż sądzić o planie, dążącym do przywrocenia wyłącznego panowania pewney partyi, która ustawicznie bije przeciw liberalnem urządzeniom, za nic poczytuie narod i w obcey tylko pomocy swoie nadzieie pokłada? A ten ma bydź osnową manifestu do Mocarstw sprzymierzonych wydanego.)

Biega tu z rąk do rąk opis życia wygnańców, w celu, iak się zdaie, wzbudzenia nad niemi litości. Kilku z nich utrzymuie się z własnego maiątku; ale większa część żyie w naywiększem ubostwie, i w tych nawet mieyscach, w których dawniey może zbytkowali, doznaią wsparcia. Podług tego opisu wydaią niektórzy Xiążki dla utrzymania się; jeden z Jenerałów iest korrektorem w pewney drukarni, drugi robi za czeladnika u artysty Saskiego, trzeci żyie z maiątku swey żony, czwarty (Alix) założył nad Renem gorzelnią. Wielu z nich udało się do Ameryki. Tak więc twory Bonapartego rozrzucene po rożnych mieyscach, przypominaią sobie zapewne teraz, o czem dawniey niepamiętali: że koło fortuny toczy się raz w gore, drugi raz na doł!

Dzień S. Ludwika 25 b. m. przeznaczony iest na odsłonienie wystawionego Pomnika Henryka IV. — Prezydent iednego miasta Wandei posiada mnostwo niedrukowanych listów i rękopismów Woltera, a między innemi przypis Henryady Ludwikowi XV. Spodziewaią się, iż ta d. 25 czytana będzie w akadademii i Wolter po śmierci mieć nawet będzie sławę należenia do wzniesienia posągu Henryka IV.

Z Akwisgranu d. 18 Sierpnia.

Wczoray przybyła tu Xiężna Hardenberg i używać będzie kąpieli tuteyszych.

Xże Wellington naiął mieszkanie w domu Burmistrza Gualta,

Rossyyski Poseł przy Dworze Berlińskim, P. Alopaes, iest tu oczekiwany.

Do wydatków, które się tu teraz z różnych powodów powiększyły, przydać potrzeba kupę artystów, którzy ucho i oko wabią. Rózoszący doniesienia krzyżuią się na wschodach, i zaledwo pożegna się muzyka, przychodzi z zaleceniem fechtmistrz, i nie może poiąć, iakby dla oszczędzenia biednych 3 fr. uiąć sobie można ukontentowania widzenia iego zręczności.

Z Drezna d. 14 Sierpnia.

Podług dawnego w Lipsku rozporządzenia niewolno było żydom w rynku i w głownych ulicach podczas iarmarku trzymać otwartych sklepów. Niezważano od niejakiego czasu to rozporządzenie; ale gdy teraz chciano go znowu do skutku doprzywieść, wytoczyła się rzecz do Króla, który kazawszy sobie zdać o tem sprawę, wydał wyrok, iż powyższe rozporządzenie nie stósuie się do teraźnieyszych czasów, a zatem wolno żydom podczas iarmarku mieć, gdzie im się podoba sklepy.

Z Madrytu d. 3 Sierpnnia,

NN. Królewstwo i Infant de Paulo powrócili d. 29 t. m. z kąpieli z Sacedon.

Dworska gazeta donosi urzędownie o zwycięztwie rokoszańskiego Jenerała St. Martin przy Maypo w Chili nad Królewskim Jenerałem Osorio. Ostatni ma bydź pod sąd woyskowy oddany. — Doniesienia z Mexyku nie zachodzą podług teyże gazety iak do 11 Listopada r. z.

Minister skarbowy Garay doznaie w swoich działaniach wielkiey trudności w prowincyiach Nawarze, Biskai, i t. d. które nie chcą się wyrzec dawnieyszych swoich przywileiów i poddać się rownemu podatkowaniu.

Mowią znowu, iż Kawaler Pizarro poydzie na posła do Londynu, a w Ministerstwie zastąpi go P. Bardaxi lub Azara.

Podług doniesień z Mexyku Biskup Durango, Margrabia Castanizas, został przez Intendenta tey prowincyi, D. Aleia Garcia-Bonde, przy ołtarzu kilka razy szpadą pchnięty, za to, że go zadawane w swoim domu nieprzyzwoyne bale wyklął.

Krążący między St. Ander i Bilbao rokoszański korsarz zabrał pod Bilbao płynący z La Guayra z 200,000 fr. statek. Korsarski ten okręt mieć ma 180 głów osady.

Od brzegów Menu d. 15 Sierpnia.

Podług rzekomych obiawień Pani Krüdener dożyiemy w tym roku wielkich rzeczy. Przyszły zaś rok ma nad wszystkie lata bydź w dzieiach pamiętny, osobliwie też d. 13 Stycznia. Ale przez co? ieszcze nie powiedziała.

Dziennik Frankfortski zawiera następuiący artykuł pod d. 8 Sierpnia z Bruxelli: " Nasze Bonaparteg duchem tchnące dzienniki bawią czytelników swoich od kilku dni równie śmieszną iak oburzaiącą baśnią. Udaią, iakoby odebrali listy z Werony z doniesieniem o zamachu na życie młodego Xcia Franciszka Karola, Reichstadt, syna N. Xiężny Parmeńskiey. Oba zaboycy — mieli to bydź Xięża — zostali rano odkrytemi, a w południe straconemi. Lecz pochwycono ich papiery, a te, dodaią, zawieraią więcey iak potrzeba do odkrycia źrodła spisku i kieruiących nim osób. Jeden z rzeczonych dzienników wymienia nawet iednego z zaboyców. — Z samego opisu tego wypadku, wyraża daley dziennik Frankfortski, poznać można,

że iest zmyślony i czystą potwarzą. Nie w Austryi chwytaią rano złoczynców, a w południe bez poprzedniczego słuchania tracą. Takowe postępowanie w Turczech tylko mieć może mieysce i mógł go popełnić Bohatyr, którego pewni ludzie iescze uwielbiaią. Z resztą pytamy się tych bezwstydnych Dziennikarzow, iak tak czarny występek, który dwoch ludzi na szubienicę zaprowadził, który iest tak wielkiey wagi i nie nowy, ponieważ z Werony mógł doyść do Bruxelli, tak długo mógł się ukrywać, ażeby z pierwszego źrodła nie było o niem wiadomości? Położyliśmy tu nasze uwagi, iakie wzniecilo w nas czytanie tego fałszu, i niewątpiemy, iż gazety Wiedeńskie przyzwoycie nan odpowiedzą.,,

ROZMAITOŚCI.

Wdzięczność Wielkich Urzędnikow.

Myli się kto myśli, iż we Francyi nastąpiła oszczędność u Dworu. Bogata lista cywilna stawia Króla w stanie, iż może do 30 parow płacą do 50,000 fr. bez względu na talenta i zasługi uposarzyć. Pomiędzy temi Marszałek Coigny pobiera nawet 130,000 fr. a przecież iako dawny szlachcic, daie głos w izbie parów przeciw proiektowi Królewskiemu do ustawy. —— W Anglii, mowi P. Tierney, członki opozycyi, które przeciw mniemaniu Ministrów głosuią, wyrzekaią się urzędów i płacy. We Francyi wolno iest korzystać z łaski korony i należeć do opozycyi. Któraż szlachta iest szlachetnieyszą? któraż mądreyszą? — W Anglii zachowana iest w wszystkich stanach maxyma: "Czyy chleb ież, tego piosnkę śpieway.,, Dla tego też Biskupi w wyższey izbie rzadko kiedy przeciw zdaniu Ministrów głosuią. Pomiędzy Biskupami Angielskiemi iest wielu uczonych, ale wierni swoiemu powołaniu od Katolickich czasów, rzadko mięszaią się do spraw politycznych.

O Sułtanie Tureckim Mahmudzie.

Panuiący dziś Sułtan, urodził się roku 1782, a 1806 wstąpił na tron. Posiada stałość charakteru. Dzielnych używaiąc środków, przywiódł we dwóch latach Janczarów do porządku i zupełnie odłączył od nich Ulemów, którzy w rewoluccyiach wspólnie z niemi działali. Poskromiwszy po większey części Wehabitów, przywrócił pielgrzymkę do Mekki, i sprawuie znowu dostoyność Kalifa. Odzyskał mocną twierdzę Widdyn, leżącą na lewym brzegu Dunaju, którą Kapitan Basza nadaremnie oblegał. Twierdzę tę posiadał długi czas sławny buntownik Pasvan Oglu, a potem następca iego Mollach Basza, który się z pozostałą po nim wdową ożenił. Odzyskał równie Serwiią, którą pięcioletnie rozruchy z pod iego posłuszeństwa usunęły; wszystkich zbuntowanych Baszów, Agów i Ajanów, którzy zuchwale opierali się władzy iego, podległemi sobie uczynił lub stracić kazał. Zniósł dziedziczne Baszostwa. Zrzucił z urzędu wielu Baszów i Agów, a nowy iego wybór padł na ludzi należących do Seraiu. Ze zaś przekupstwo Ministrów Selima III pociągnęło za sobą zrzucenie tego Monarchy z tronu, a potem smutny iego koniec, teraźniey więc Sułtan obrał Wezyra bez talentów. Z nadzwyczayną troskliwością daie baczność na swój Dywan, któremu tylko cień władzy zostawia, sam zaś wszystkiem rządzi. Utrzymuiąc skrytych i czynnych ajentów, wie o wszystkiem lepiey i wcześniey, aniżeli iego Ministrowie, i używa stosownych środków

wprzód, nim ieszcze rapporta od Wezyra nadeydą. Pracowity, niedościgły w swoich taiemnicach, gorliwy o zachowanie swoiey religii, dotrzymuiący danego słowa, umiarkowany, szanuiący zwyczaie narodowe, Sułtan Mahmud może bydź sprawiedliwie poczytany za cud w Turcyi. Nie ma przy sobie sekretarza gabinetowego; ten bowiem urząd dawał sposobność do wielu intryg. Przywiódłsy Mollaha, Baszę Widdynu, do opuszczenia tey twierdzy nietylko mu życie darował, ale nawet pozwolił mu zabrać skarby i kobiety. Gdy się o tem dowiedział Ali Basza, dziki tyran Epiru, zawołał: Ten Basza był niezdatnym. Przewidywałem, iż tak skończy, iże miasto i samego siebie odda na łaskę Sułtana. Wszelako Mollah żył spokoynie w Skutari, na przeciwko Seraiu, póki na morowe powietrze roku 1812 nie umarł. Wieleby podobnych wypadków przytoczyć można. Dway żołnierze morscy, utrzymuiący kawiarnią na przedmieściu Galata, napadli przy zachodzie słońca na młodego Ormianina, piękney postaci, wracaiącego do Galata i zatrzymali go aż do rana nazaiutrz. Wielki Sułtan, dowiedziawszy się o tem ze skargi, którą podał oyciec owego Ormianina, nietylko kazał udusić obu żołnierzy, lecz nawet zburzyć ich kawiarnią, z zaleceniem, aby nigdy żadney na tem mieyscu nie było.

Ogłoszenia

Z Wileńskich Brukowych Wiadomości.

Pierwsze. — P. Chaptusiewicz, Sędzia i exdywizor, wyieżdzaiąc w tych czasach na 12tą exdywizyią, ma honor uwiadomić chude dzieci Apollina, iż potrzebuie ze dwuch poetów, którzyby posiadali talent pisania Madrygałów i tym podobnych; aby w czasie nieznośnego wrzasku kredytorów, skwirku wdów i sierot, potrafili brzmieniem lutni swoiey uśpić delikatne sumienie W. Sędziego, gdyż posiada zbyt czułe serce, i nie może bez wielkiego żalu patrzeć, kiedy przychodzi do końca exdywizyia, i radby w takiey okoliczności przynaymniey lat 10 trzymać kredytorów w pocieszaiącey nadziei, zwłaszcza w tenczas, kiedy cała administracyia do niego należy. PP. Poeci będą karmieni należycie ko ztem massy i otrzymaią nagrodę od summ zasądzonych kredytorów, po kop. sr. 10 od tysiąca, byleby starali się w swoich wierszach wychwalać: że od początku świata nie było i nie będzie tak sprawiedliwego i słusznego sędziego, iak W. Chaptusiewicz.

Drugie. — Pewna Panna, posiadaiąca gotowemi milion złotych polskich, a przy nich także w gotowiźnie dwa miliony kaprysów, obmowy, marzeń romansowych, gdyrań, łaiań, złych humorów, spazmów, podeyrzeń, ugryzek i przycinków; sprzykrzywszy sobie samotność i ustawną, a natorczywą z namiętnościami woynę, maiąc dziś lat 16 nie spełna (licząc podług kalendarza panieńskiego, co na nasz kraiowy wypada lat 49 i miesięcy 11), umyśliła nareszcie obrać sobie towarzysza w tey kłopotliwey światowey podróży. Ktoby tedy z ludzi łagodnych, spokoynego ułożenia i uczciwego serca, chciał sobie nabydź tę milionową biedę, niech się z dowodami swoiey rodowitości szlachetney, a kiedy można Xiążęcey, udać raczy do niżey podpisanego, mieszkaiącego zawsze w Wilnie na zamkowey - Górze, gdzie o warunkach umowy przedślubney dostateczne poweźmie obiaśnienie.

Szlachcic na łopacie.

DODATEK DO Nro 70. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2. WRZESNIA 1818 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 25 Sierpnia.

Dyrekcyia Jeneralna Poczt Królestwa Polskiego.

Z wiadomością Rządu wprowadzaiąc w bieg od 1 Września roku bieżącego nowe dyliżanse pocztowe na ressorach zbudowane i naywygodnieysze siedzenia dla podróżnych obeymuiące, poczytuie sobie za obowiązek donieść o tem publiczności. Dyliżanse te oddzielne maią mieysce na ładowanie pakietów, rzeczy i pieniędzy pocztą idących, a oddzielne zupełnie dla podróżnych, przez co ostatni z wygodą i wszelkiem bezpieczeństwem iechać mogą.

Pomimo zaś tak wygodnie i kosztownie urządzonych dyliżansów, cena dawnieysza dla podróżnych pozostaie, która Postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 8 Lipca 1817 w części IIgiey Tytule IIgim Art: 15 Lit: E na półtora złotego od osoby iest oznaczona. — Podróżny płacący po Półtora złotego na milę może mieć przytem własnych swoich rzeczy funtów 50, od których nic osobno nie płaci.

Kupcy zaś na iarmark iadący, dozwolone sobie maią 60 funtów ładunku opłacie nieulegaiącego, lecz z własnych ich rzeczy używanych składaiącego się. -

Podróżny żadnego ładunku nie maiący za złoty ieden na milę iechać może.

Ponawia się tu, iż dzieci przy piersiach będących, iako też psów i kotów na dyliżanse brać z sobą nie wolno. — Również wzbronione iest palenie fayki, iako grożące przypadkowi ognia w dyliżansie.

Nowe te dyliżanse kursować będą raz w tydzień na następuiących traktach tam i napowrót, iako to:

We Wtorek zrana z Warszawy do Wierusznowa, na trakt Wrocławski.

We Wtorek po południu z Warszawy do Zamościa, na trakt Lubelski.

We Srodę zrana z Warszawy do Konina, na trakt Poznański.

We Czwartek zrana z Warszawy do Kowna, na trakt Petersburgski.

W Sobotę zrana z Warszawy do Służewa, na trakt Toruński.

W Sobotę przed południem z Warszawy do Terespola, na trakt Brzeske-Litewski.

W Sobotę wieczorem z Warszawy do Krakowa, na trakt Krakowski.

Do poczt wozowych zrana odchodzących dniem wprzódy w Expedycyi Poczt-Amtu Nadwornego zapisać się należy, zaś podług porządku numerów w zapisywaniu pierwszeństwo w zaięciu mieysc na dyliżansie, zachowane będzie.—Dyrekcyia zaprowadzaiąc w tym sposobie nowe i kosztowne dyliżanse, spodziewa się, iż przez ofiarowaną w nich wygodę dla podróżnych, zachęci ich do tem częstszego iazdy dyliżansami, a to tem bardziey, że pomimo większych kosztów na wozy pocztowe łożonych, cena mieysc podwyższoną nie została.

W Warszawie d. 15. Sierpnia 1818.

Radca Stanu

Dyrektor Jeneralny Policyi i Poczt

A. Sumiński

Sekretarz Jeneralny

Magier Z.

Z Wiednia d. 14 Sierpnia.

(Z Gazety Berlińskiey.)

Podług nadeszłego w tey chwili z Karlsbadu doniesienia, ziazd Monarchów w Akwisgranie nastąpi o 12 dni poźniey, niżeli z początku sądzono. Cesarza Alexandra wstrzymać miały interessa, iż nie może na 15, ale dopiero na 27 Września do Akwisgranu ziechać. Nasz Monarcha odłoży zapewne z tego powodu swoy odiazd do 10 Września. Oba Monarchowie ziadą się, iak mowią, w Frankforcie i ztamtąd poiądę do Akwisgranu.

Arcy Xiężna Parmeńska chce napowrot do Włoch przez Szwaycaryią iechać, ponieważ ten kray podczas pierwszego przeiazdu bardzo iey się podobał.

Xże Metternich, Minister związków zagranicznych, opuścił d. 2 b. m. Karlsbad i udał się do wód Franciszka przy Eger dla ukończenia tam swey kuracyi.

Z Klagenfurtu piszą, iż w parafii S. Michała na drodze do St. Veit, uderzył piorun w chałupę Chłopską, zabił Chłopa, a iego żonę trzymaiącą na ręku dziecię rzucił w kąt. Gdy ugaszono ogień, znaleziono Chłopa spalonego, Kobietę zaś i dziecię uratowano.

Z Rio-Janeiro z Brazylii donoszą pod d. 10 Maia, iż obie Austryiackie fregaty Austryia i Augusta, w towarzystwie Portugalskiego liniiowego okrętu S. Jan, który odwozi do Europy orszak N. Arcy Xiężny Następczyni tronu, odpłynąć ztamtąd maią między 18 i 20 Maia. Portugalski okręt zawinie naprzod do Lizbony, wysadzi tam powracaiących do Europy Portugalczyków, a potem popłynie do Liworna, gdzie wysiądzie orszak Arcy Xiężny i lądem uda się ztamtąd do Wiednia. Cesarska fregata Austryia zawiezie Posła Hr. Eltz do Genui, a fregata Augusta popłynie prosto do Tryiestu, gdzie naypóźniey na końcu Sierpnia stanie. Na tey fregacie znayduią się wszystkie w Brazylii poczynione zbiory do historyi naturalney pod dozorem Professora Mikan.

Z Hanoweru d. 18 Sierpnia.

Królewic Angielski Xże Klarencyi przybył tu wczoray po godzinie 6 wieczorem z swoią Małżonką przy odgłosie dzwonów i wystrzałach z dział. Mieszkanie obrał sobie w Fürstenhof, które iest naygustowniey urządzone.—Wczoray powrócił tu także z Londynu Minister stanu i gabinetowy Hr. Münster.

Z Włoch d. 12 Sierpnia.

PP. Rattimann i Fischer wysłańcy

Szwaycarscy z Lucerny i Berna, dla ułoženia się w Rzymie względem biskupstwa Bazyleyskiego, wybieraią się napowrot i mieli iuż pożegnalne posłuchanie u Oyca S. Kardynał Machi ma bydź Nuncyuszem Papiezkim w Szwaycaryi.

Oyciec S. i N. Król obu Sycyliy zawarli nową umowę w celu utrzymania publicznego bezpieczeństwa i wytępienia rabusiow, którzy granice obu kraiów nachodzą i niebezpiecznemi czynią. Podług tey umowy sile zbroyney iednego kraiu wolno nawet przy ściganiu rabusiów przestąpić granice drugiego. Oba rządy wyznaczyły nawet nagrody za schwytanie i dostawienie rabusia.

Oyciec S. przyrzekł zapłacić długi zmarłego Kardynała Lante, które podczas swoiego urzędowania zaciągnął.

Król Duński zamówił u Snycerza Thorwaldsena płaskorzeźbę na marmurze, którą w pałacu Monte Cavallo na gipsie powszechnie dziwią, i którą także Hr. Sommariva z Medyolanu kazał temuż Artyście zrobić. Oprócz tego kazał Król Duński wygotować dla siebie Cariatidy, które pierwey do Polski zamowione zostały.

Oba piękne słupce, które dotąd zdobiły wniyście do Kościoła S. Sabina w Rzymie, maia bydź do ogrodu Watykańskiego przeniesione.

Wielki Xże Toskański wyiechał d. 9. b. m. z całem Dworem z Florencyi do Sieny, dla znaydowania się tam na uroczystości Wniebowzięcia Panny Maryi.

Z Frankfortu d. 16 Sierpnia.

Seym Niemiecki postanowił d. 6 b. m. iż gmach byłey Kamery Rzeskiey w Wetzlarze oddany bydź ma Prussom, z prośbą iednak, aby archiwa pozostały się i zachowane były w tym gmachu aż do dalszego czasu.

Zamek w Hanau Elektora Heskiego urządzony iest na przyięcie wysokich Monarchów, do którego ziedzie zaraz Elektor z całym swoim Dworem skoro Cesarz Austryiacki przybędzie do okolic Menu.

Zupełna wolność druku, która teraz w W. Xięstwie Badeńskiem bez upoważnienia ustawą panowała, ma teraz bydź ustawą zapewniona.

Dnia 30 Sierp: i 1 Września 1818.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w ***Krakowie sprzedawanych.***

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Pszenicy	26	—	24	—	22	—	20	—
— Żyto	14	15	14	—	13	15	13	—
— Jęczmienia	12	—	11	—	10	—	9	—
— Owsa	7	15	7	—	6	20	6	15
— Jagieł	36	—	34	—	32	—	30	—
— Grochu	16	—	15	—	14	—	13	—
— Rzepaku	30	—	29	—	28	—	27	—

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 29 Sierpnia.

Czer. Zł. Hollenderski Szeinami . Zł.r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 . Złr. 226 5/8

W Krakowie d. 31 Sierpnia.

Czer. Zł. Holl. monetą Courant	Złp. 10	gr 6.
— detto Cesarski . — —	18 —	7
Fryd. Pruskie . . . — .	33 —	6
Luidor . . . . — .	36 —	—
Złoto frankowy . . . . — .	32 —	—
Szeiny Wiedeńskie za 100 —	225 —	—
Złoty ryński Szeinami . — .	1. —	24

DONIESIENIA

Dnia 10go Września r. b. w wsi Czułowie w Gminie V. Rybna, sprzedane będą przez publiczną licytacyą koni para, krowa iedna, iałowek dwie, baranów trzy,

wieprzki dwa, pszenicy korcy dwa; za gotową zapłatę. Chęć kupna maiący zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie d. 29 Sierpnia 1818.

Karol Gryzinski Komornik Sądowy.

Komornik Sąd. Pow. Jędrzeiowskiego w Woiew. Krakow. Publiczność uwiadomia, iż dnia 6 Września r. b. od god. 1wszey po południu w Opatkowicach Murowanych z odroczenia: żyta wsnopie kop. 120, pszenicy kop 50, ięczmienia kop 30 i garniec miedziany do palenia wodki służący przez licytacyą publiczną sprzedawane będą. Na takową przeto chęć kupowania maiących zaprasza się. W Jędrzeiowie d. 29 Sierp. 1818.

Ign. Rzuchowski, Kom.

Czyni się wiadomo, iż dnia 21 Września r. b. w Mieście Wodzisławiu przy Rynku na rzecz P. Jana Maiera będzie sprzedawany łańcuch złoty połosma łuta ważący sposobem licytacyi publiczney w mieszkaniu Lewka Xiężkiego. Dan w Jędrzeiowie d. 29 Sierpnia 1818.

Ign. Rzuchowski, Kom:

Dnia 7. miesiąca Września 1818. Roku o godzinie 10 ranney na Kleparzu przy Krakowie w Domu pod L. 47. sprzedane będą przez publiczną Licytacyą Ruchomości, Klacz, Koń, i Bryczka. Procz tego puszczone będą w dzierżawę roczną dochody tego Domu. — W Krakowie dn a 25 Września 1818 r.

Jan Nep. Franki Kom.

Działo się w Krakowie dnia 25 Lipca 1818 roku.

Na żądanie W. Maryianny z Mąkowskich Szczepanowskiey, W. Leopolda Szczepanowskiego Małżonki w assystencyi Męża czyniącey, pozostałego po ś. p. Janie Mąkowskim maiątku ruchomego i nieruchomego, w szczególniey części w wsi Radwanowicach w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa iedyney naturalney Dziedziczki i tamże zamieszkanie sobie obieraiącey, Powodki, od którcy W. Słotwiński Mecenas Sądów Krakowskich do trudnienia się tą sprawą iest umocowanym.

Ja Stanisław Poradowski, Woźny Sądowy Wol. Miasta Krakowa i iego Okręgu przez JW. Prezesa Sądu Appellacyynego upoważniony do Nr. 396 na ten urząd wezwany, zamieszkały tu w Krakowie przy ulicy Szerokiey na Cmentarzu XX. Dominikanów pod liczbą 74.

W Imieniu Prawa i Sprawiedliwości. —— Wzywam wszystkich maiących iakie pretensyie do części w wsi Radwanowicach ś. p. Jana Mąkowskiego w roku 1795 zmarłego dziedzicznych i przez niego prawem dziedzictwa posiadanych (których Dziedziczką przez Wyrok Sądowy w roku 1808 małoletnia natenczas do liczby 9852 Powodka iest uznana i do Xsiąg hypoteczych wpisana) w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa leżących, ażeby w przeciągu miesięcy trzech od daty wręczenia tego aktu to iest od dnia dzisieyszego rachuiąc z pretenssyiami swemi na prawnych dowodach opartych do W. Słotwińskiego Mecenasa tu w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod Numerem 73 zamieszkałego, udali się; w przeciwnym bowiem razie, ieżeliby z swemi pretensyiama dotąd niewiadomemi nie zgłosili się, natenczas W. wzywaiąca Dziedziczka w Trybunale Cywilnym I. Instancyi wolnego Miasta Krakowa i Okręgu, posiedzenia swoie w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 196 w Domu Władz Sądowych zwykle odbywaiącego; żądałaby umorzenia wszelkich pretensyi, iakie wezwani do tych części w wsi Radwanowicach mieć mogą. Która to wezwanie w iedney kopii na Głownych drzwiach Izby Audyencyionalney przybite, a w drugiey kopii w Biorze Urzędu Publicznego T. C. I. Inst. M. W. Krakowa wręczone, po trzykroć co Niedziel dwie przez Gazety do wiadomości publiczney podaie się.

Stanisław Poradowski, Woźny Sądowy W. M. K. i iego Okręgu.